

Bogaty program imprez Liczne wystawy rolnicze

Już w niedzielę dożynki wojewódzkie w Kartuzach

W najbliższą niedzielę, 18 bm. odbędą się w Kartuzach tradycyjne dożynki wojewódzkie, które w tym roku będą miały szczególnie piękną i uroczystą oprawę, z uwagi na trwające właśnie obchody Roku Ziemi Kaszubskiej.

Brytyjczy goście z wizytą w stolicy

WARSZAWA (PAP). Delegacja przebywającego z wizytą w Gdyni zespołu okrętów Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej, z głównowodzącym floty wojennej wód brytyjskich - admirałem sir Johnem Frewenem odwiedziła we środę stolicę.

Półmetek „Jesieni-66”

POZNAN (PAP). Minal półmetek „Jesieni-66”. Jak oceniał handlowy targ? Stwierdzają, że korzystniejsze są warunki dla zapewnienia transakcji niż na targach w latach ubiegłych.

Delegacja CRZZ w Pradze

PRAGA (PAP). W dniu 14 września przybyła do Pragi z wizytą oficjalną delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych. Na czele 6-osobowej delegacji stoi przewodniczący CRZZ, członek Biura Politycznego KC PZPR, Ignacy Loga-Sowiński.

Dziś na lunchu

NOWY JORK (PAP). W ONZ podano do wiadomości, że we czwartek 15 bm. zbierze się na poufne zamknięte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa „w celu przedstawienia swych rekomendacji Zgromadzeniu Ogólnemu”.

W GÓRNEJ ADYDZE Znow zamach

RZYM (PAP). W nocy z wtorku na środę dwa zamachowcy niemiecy zaskoczyli w momencie, gdy udawali się do schroniska, ostrzelali włoskich strażników granicznych raniąc jednego z nich, a następnie wycofali się na teren Austrii.

OŚWIADCZENIE RZĄDU NRD

BERLIN (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD ogłosiło 13 bm. oświadczenie pigmujące zamachy terrorystyczne w Górnej Adydzie jako „zagrażające pokójowi i jednolitości państwa”.

W Indonezji Nowa nagonka na komunistów

DJAKARTA (PAP). Zbliżająca się rocznica wydarzeń październikowych w Indonezji, podczas których zginęło kilkadziesiąt tysięcy osób, wykorzystywana jest przez obecny reżim jako pretekst kolejnej nagonki na działaczy i sympatyków Komunistycznej Partii Indonezji.

Poligon ludobójców

Fakty, których nie da się podważyć świadczą o tym, że znajdującą się w Wietnamie wojska USA dopuszczają się najokrutniejszej i haniebnej zbrodni - zbrodni ludobójstwa - pisał polityczny komentator dziennika „Prawda”.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 15 bm. Zachmurzenie duże, miejscami deszcz. Temperatura od 14 stopni rano, do 18 w ciągu dnia.

„Gemini-11” osiągnął rekordową odległość od Ziemi Dziś wodowanie na Atlantyku

NOWY JORK (PAP). - Amerykański statek kosmiczny „Gemini-11” osiągnął we środe rano rekordową odległość od Ziemi. Załoga statku - Charles Conrad i Richard Gordon

Ogromnie interesująca wizyta

PARYŻ (PAP). Po dwutygodniowej wizycie w Związku Radzieckim b. premier Francji, Mendes-France powrócił do Paryża samolotem „TU-114”. Po wylądowaniu powiedział dziennikarzom, że wizyta była „ogromnie interesująca”.

Z obrad Commonwealthu Delegaci żywią nadzieję osiągnięcia porozumienia

LONDYN (PAP). O godzinę później niż to było przewidziane wznowione zostało we środe przed południem kolejne posiedzenie Commonwealthu w sprawie Rodezji.

W Indonezji Nowa nagonka na komunistów

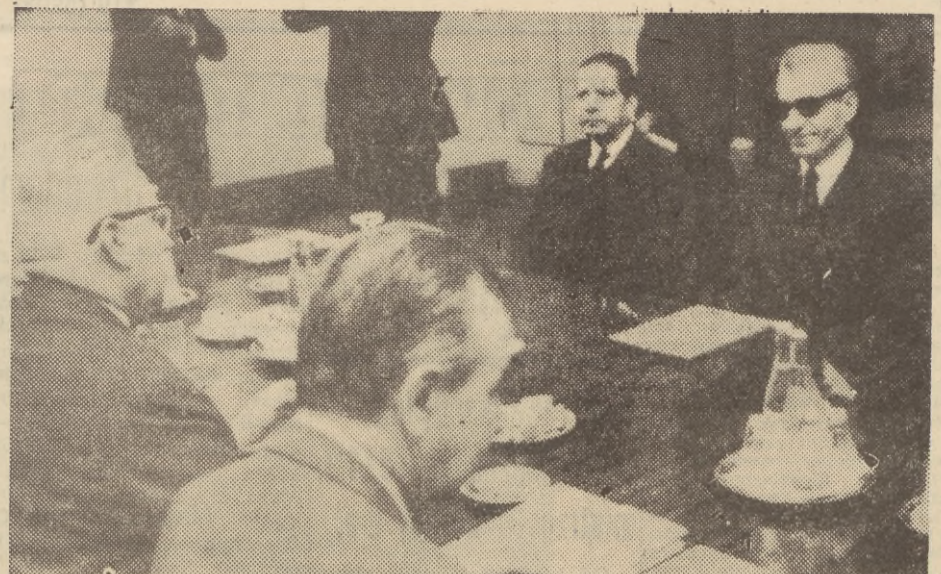
DJAKARTA (PAP). Zbliżająca się rocznica wydarzeń październikowych w Indonezji, podczas których zginęło kilkadziesiąt tysięcy osób, wykorzystywana jest przez obecny reżim jako pretekst kolejnej nagonki na działaczy i sympatyków Komunistycznej Partii Indonezji.

Poligon ludobójców

Fakty, których nie da się podważyć świadczą o tym, że znajdującą się w Wietnamie wojska USA dopuszczają się najokrutniejszej i haniebnej zbrodni - zbrodni ludobójstwa - pisał polityczny komentator dziennika „Prawda”.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 15 bm. Zachmurzenie duże, miejscami deszcz. Temperatura od 14 stopni rano, do 18 w ciągu dnia.



Rozmowy oficjalne w Belwederze. Przy stole obrad od lewej: przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Rozmowy oficjalne wypełniły drugi dzień wizyty szacha Iranu

WARSZAWA (PAP). 14 bm. drugi dzień wizyty szachinszacha Iranu w Polsce przebiegał pod znakiem rozmów oficjalnych między przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem a cesarzem Mohammadem Rezą Pahlawi Aryamehr.

Cukrownie dla Iranu

KRAKÓW (PAP). W Centralnym Biurze Konstrucyjnym Urzędzie Chemicznym w Krakowie opracowuje się dokumentację projektowo-kosztorysową urządzeń technologicznych dla budowanej w Iranie przez Polskę cukrowni.

Prasa irańska o wizycie w Polsce

TEHERAN (PAP). - Prasa irańska publikuje liczne materiały, dotyczące wizyty szachinszacha Mohammada Reza Pahlawi w Polsce.

Premier Kambodży podał się do dymisji

PARYŻ (PAP). Zgodnie z obowiązującą konstytucją kambodżański premier Norodom Kantol wraz z całym rządem podał się do dymisji z chwilą zakończenia kadencji Zgromadzenia Narodowego.

Powrót Straussa?

W stolicy NRF nie wyklucza się możliwości rychłych zmian w rządzie mimo zapewnienia kanclerza Erharda na posiedzeniu parlamentarnej frakcji CDU/CSU, że reorganizacja gabinetu nie jest w tej chwili „aktualna”.

Żołnierze NRF będą walczyć w oddziałach australijskich w Wietnamie?

BONN (PAP). - Sprawa udziału obywateli NRF w wojnie wietnamskiej w szeregach armii USA wciąż jeszcze czeka na wyjaśnienie ze strony rządu amerykańskiego.

Francja wycofuje się z Komitetu Wojskowego NATO

PARYŻ (PAP). Rzecznik NATO podał oficjalnie do wiadomości we wtorek rano, że stały przedstawiciel Francji Pierre de Leusse poinformował radę NATO o decyzji rządu francuskiego w sprawie wycofania jego przedstawiciela z Komitetu Wojskowego NATO.

W Indonezji Nowa nagonka na komunistów

DJAKARTA (PAP). Zbliżająca się rocznica wydarzeń październikowych w Indonezji, podczas których zginęło kilkadziesiąt tysięcy osób, wykorzystywana jest przez obecny reżim jako pretekst kolejnej nagonki na działaczy i sympatyków Komunistycznej Partii Indonezji.

Poligon ludobójców

Fakty, których nie da się podważyć świadczą o tym, że znajdującą się w Wietnamie wojska USA dopuszczają się najokrutniejszej i haniebnej zbrodni - zbrodni ludobójstwa - pisał polityczny komentator dziennika „Prawda”.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 15 bm. Zachmurzenie duże, miejscami deszcz. Temperatura od 14 stopni rano, do 18 w ciągu dnia.

Rozmowy oficjalne

● Dokończenie ze str 1
szachinszach Iranu wygłosi-
li toasty.
Po południu szachinszach
Iranu Mohammad Reza Pah-
lavi i przewodniczący Rady
Państwa PRL Edward O-
chab wraz z małżonkami
zawiedli wystawę „Iran
współczesny” otwartą w
poniedziałek w Sali Marmu-
rowej Pałacu Kultury i Na-
uki w Warszawie.

Dostojnych gości oraz to-
warzyszące im osobistości
polskie i irańskie powitał
przed wejściem do pałacu
minister kultury i sztuki
PRL Lucjan Motyka.

Wystawa „Iran współczesny”
w syntetycznym skrócie daje
obraz przemian zachodzących
w ostatnich latach w życiu te-
go kraju. Na fotografiach po-
kazano najważniejsze wydarze-
nia i etapy irańskiego marszu
ku nowoczesności.

W czasie zwiedzania ekspozy-
cji szachinszach Iranu informo-
wał Edward Ochab zarówno
o rozwoju gospodarczym swego
kraju, jak i zabytkach kultury.

Uwagę zwiedzających przy-
ciągnęły fotografie ilustrujące
działalność tzw. korpusu oświa-
towego, formacji wojskowej, której
żołnierze (z ukończoną szkołą
średnią) po 4-miesięcznym prze-
szkoleniu pracują jako nauczycie-
le i wicecy, a zarazem pełnią
funkcje agronomów i fel-
czerów. Korpus oświaty działa
od kilku lat i zorganizował
podstawowe nauczanie już niema-
lo we wszystkich wsiach irań-
skich.

Oglądając na zdjęciach
majestatyczne ruiny pałaców
w Persepolisie — stolicy
starożytnych królów per-

skich Dariusza Wielkiego i
Kserksesa, zniszczonej 2300
lat temu przez oddziały A-
leksandra Macedońskiego —
Edward Ochab powiedział,
że dzieje starożytnej Persji
są w Polsce powszechnie
znane.

Zwiedzający wystawę Ed-
ward Ochab wpisał do księgi
pamiątkowej:

„Ciekawe ekspozycje wy-
stawy mówią o wielolet-
wym dorobku kultury Iranu
i wielkiej pracy współczes-
nego pokolenia nad zbudowa-
niem silnego, uprzemy-
słowionego Iranu.

Nasze sympatie i najlep-
sze życzenia będą towarzy-
zyć narodowi tego kraju w
jego twórczej pracy”.

Cukrownie dla Iranu

● Dokończenie ze str 1
Równocześnie w Iranie
trwa montaż zaprojektowa-
ny przez krakowskich spec-
jalistów w roku ub. cuk-
rowni w Meshed-Shirin,
która będzie przerabiała 2,5
tys. ton buraków cukro-
wych na dobie. Zaprojektowa-
no tu m. in. suszarnię
wysokości opalanej mazutem
— płynnym paliwem
łatwo w tym kraju dostep-
nym.

W Stocznii Gdańskiej
przed 49 rocznicą
Rewolucji Październikowej

Stocznicywcy gdańscy rea-
lizują już zobowiązania
podjęte z okazji zbliżającej
się 49 rocznicy Rewolucji
Październikowej. Załoga wy-
działu szkoleniowo-produk-
cyjnego zrealizowała już
czynn wartości ponad 10
tys. zł. Zamierza ona tak-
że przedterminowo wyko-
nać zobowiązania dotyczące
remontu budynku stolarni
i hali, która ma być przy-
stosowana do potrzeb mo-
dularni. Zobowiązanie to,
wartości 350 tys. zł., ma
być wykonane do końca
br., jednakże stocznicy
czynia wszystko, by wy-
przedzić ten termin.

Zobowiązania podjęli także
pracownicy administracji Sto-
czni Gdańskiej. Postanowili
oni przepracować 360 godzin
przy zrealizowaniu i zadre-
żowaniu terenów stocznicy
oraz zabezpieczeniu przed zła-
mą. Wartość tego zobowią-
zania wynosi 9 tys. zł.

Inżynierowie koreańscy
w Stocznii Gdańskiej

W Stocznii Gdańskiej bawi
obecnie 10-osobowa grupa in-
żynierów ze stocznii koreań-
skiej. Jeden z nich jest ab-
solutem Politechniki Gdań-
skiej a drugi Technikum Me-
chaniczno — Elektrycznego
w Gdańsku.

Inżynierowie koreańscy prze-
bывać będą w naszej stoczni
4 miesiące, w ciągu których
zapoznają się z pracą polskich
stocznicywcy, a nabyte do-
świadczenia mają pomóc im
w realizacji programu moderniza-
cji koreańskiego przemysłu
okretowego.

Do Stocznii Gdańskiej przy-
będzie wkrótce w podobnych
celach grupa inżynierów wie-
dzyńskich oraz bułgarskich.

Dzisiaj zakończenie przesłuchań świadków

Renegaci ze Sztokholmu

(Korespondencja własna)

W dniu dzisiejszym przed
Sądem Wojewódzkim w
Szczecinie prawdopodobnie
zostaną zakończone prze-
słuchania świadków zezna-
jących w procesie przeciw-
ko Tadeuszowi Lipskiemu.
Lista świadków była długa,
obejmuje ponad 52 osoby,
przy czym w trakcie roz-
prawy prokurator wniosko-
wał włączenie zeznań osób
nowych, nie przewidzianych
aktym oskarżenia.

Świadcami byli przeważ-
nie ludzie, którzy podczas
swojego pobytu w Szwecji
spotkali się w różnych ok-
olicznościach z oskar-
żonym Lipskim, jego synem
Januszem i Stanisławem To-
karzewskim, szefem szco-
winistycznej, antypolskiej,
finansowanej przez zachod-
nio-niemieckie koła rewiz-
jonistyczne organizacji pod
nazwą „Kolo Lwowian”.

W zeznaniach mówiono o pro-
wokacyjnej literaturze, jaką
próbowano wczężej przyby-
wać do Szwecji Polakom, o
zachęcaniu do „wybierania wol-
ności” itd.

Świadek Zenon Zduniak, ma-
rynarz, zamieszkały w Stupku
potwierdził, iż Janusz Lipski i
Stępczynski proponowali mu
pozostanie w Szwecji, obiecując
pomoc w rozpoczęciu nowego
życia. Świadek Wiesława So-
chał z Lublina, która przeby-
wała w Szwecji i kilka miesię-
cy mieszkała u Lipskiego zez-
nała, iż brat T. Lipskiego Bo-
lesław wręczył jej ulotkę „Ko-
ła Lwowian”, gdzie przestrze-
ga się polonię skandynewską przed
agentami komunistycznymi dzia-
łającymi na polskich statkach.
Jest rzeczą ciekawą, że sami
autorzy i kolporterzy tych ulot-
ek bynajmniej od polskich
statków nie stroniłi, chętnie
przyjmowali pocztunki, a ich
żelaznym repertuarem było wy-
pytywanie marynarzy polskich
o nastroje w portach, w za-
kładach pracy, o zarobki, a
niezadko i o sprawy, które
stanowiły tajemnicę państwo-
wą.

W trakcie zeznań świad-
ków rysuje się wyraźnie
charakter „Koła Lwowian”

Nowe zapalki

KATOWICE (PAP). Zakłady
Przemysłu Zapalniczego w Cze-
chowicach — Dzielnicach rozpo-
częły produkcję nowych ty-
pów zapalek „Turystycznych”
i „Sportowych”. Każde pudeł-
ko zawiera po 120 drzewienek.
W końcu br. zakłady wypro-
dują ponad 300 tys. pudełek
takich zapalek. Zwraca uwagę
również estetyczne rozwiązanie
plastyczne 8 wzorów nowych
etykieta zapalniczych, które
zapewnią zaopatrzenie filime-
nistów.

— brudne konszachty han-
dlowe, niegardzenie żadnym
zarobkiem, libacje z wódką,
strip-teasami, przypisywanie
sobie nie posiadanych funk-
cji. Tokarzewski na przy-
kład, człowiek, którego prze-
słuchaniem jest tylko udział
w akcjach terrory-
stycznej bandy NSZ, mieni
się generałem, uszurczył kom-
petencje do rządu dusz na
emigracji.

Świadek Jan Pastusiak z Gd-
ni, który w latach 1964 — 65
pływał na statku „Marynarz
Migala” zeznał, że przez pe-
riod czasu statku ten był od-
wiedzany przez licznych Pola-
ków zamieszkałych na terenie
Skandynawii. Później zaczęła
się nagonka działaczy „Koła
Lwowian” i od tego czasu kto
zjawiał się na statku był od-
krzyknęty „przypaściem kom-
unistów”, a posiadając taką
etykieta nie łatwo było w
Sztokholmie utrzymać się na
jakimkolwiek stanowisku. Ak-
tywiści „koła” pikietowali stat-
ek, wyrażnie zmierzali do izo-
lacji Poloni z polskimi jedno-
stkami zawiązującymi do Sztok-
holmu.

Świadek Leonard Czech z
Katowic, który mieszkał u Lip-
skiego przez trzy miesiące, po-
twierdził agresywną działalność

Już w niedzielę

● Dokończenie ze str. 1
Spie Łabędziej. Z okazji
dożynek „Dom Książki”
przygotuje kiermasz ksia-
żek rolniczych, na którym
będzie się można zaopa-
trzyć w najnowsze wy-
dawnictwa z zakresu agro
i zootechniki.

Rolników gdańskich za-
interesuje zapewne wiadom-
ość, że w Kartuzach ot-
warty zostanie jednocześnie
nie wojewódzki pokaz ho-
dowlany, na którym znajdą
się najlepsze sztuki by-
dląt, owiec, zwierząt futer-
kowych, trzody chlewnej
i drobiu, wyhodowane za-
głównie przez gospodarstwa
państwowe jak i rolników
indywidualnych. Niezależ-
nie od tego czynne będą
przez 5 wystaw; produktów
przemysłu spożywczego, ma-
szyn i sprzętu rolniczego
oraz środków ochrony ro-
ślin i nawozów mineral-
nych. Wystawy będzie moż-
na zwiedzać w dniu doży-
nek w godz. od 8 do 17.

Staraniem WDK i Woje-
wódzkiego Wydziału Kul-
tury otwarto w Sali Herbo-
wawej WRN w Gdańsku wy-
stawę sztuki ludowej Pol-
morza Gdańskiego. Wysta-
wa, stanowiąca część składo-
wą obchodów Dni Folkloru
Ziemi Gdańskiej, obejmuje
bliżej tysiąc eksponatów —
w przeważającej mierze
przykłady sztuki kaszub-
skiej. Są to wyroby cera-
miczne, plecionki, hafty, ka-
miny, wyroby rzemiosła ar-
tystycznego, a także ludo-
we plastik. Ten ostatni
dział wydaje się najciekaw-
szy — obok malowideł na

SPORT • SPORT • SPORT

Zapaśnicy Spójni walczą ze Szwedami

Jutro przybywa do Gda-
ńka szwedzki zapaśniczy ze-
spół I-ligowy Umea I. F.
Drużyna ta zajmuje aktu-

alnie w szwedzkiej I lidze
trzecie miejsce. Z bar-
dziej znanych zawodników
w zespole tym są: H. Sund-
stroem — czterokrotny
mistrz Szwecji, L. Samu-
elsson — trzykrotny mistrz
Szwecji, K. A. Linberg —
dwukrotny mistrz swego
kraju (wszyscy są aktual-
nymi członkami szwedzkiej
kadry narodowej) oraz O.
Bjoerken — dwukrotny wi-
cemiistrz Szwecji.

Zapaśnicy Spójni spotka-
ją się ze Szwedami w naj-
bliższych dniach dwukrot-
nie: w piątek, 16 bm. o
godz. 17 oraz we wtorek
20 bm. o godz. 19. Oba spot-
kania odbędą się w sali
Spójni przy ul. Słowackie-
go we Wrzeszczu. (st)

Warszawa kandyduje
do organizacji w 1971 r.
mistrzostw Europy I. a.

Od lat PZLA stara się o
otrzymanie organizacji lek-
koatletycznych mistrzostw
Europy. Szanse organizo-
wania mistrzostw stały się
dopiero teraz realne. PZLA
zgłosił wstępnie kandydaturę
Warszawy na rok 1971.

Sprawa ta zostanie rozpatrzona
na najbliższym kongresie
IAAF, który będzie obradował
w I połowie listopada br. w
następnym. Obok Polski, o otrzy-
manie organizacji jubileusz-
owych X mistrzostw Europy sta-
ra się Finlandia. Warto przy-
pomnieć, że XI mistrzostwa od-
będą się w 1969 r. w Atenach.

Działacze PZLA proponują,
aby areną mistrzostwskich pojed-
ynk był Stadion Dziesięcio-
lecia. Przewiduje się, że poszerze-
nie bieżni, tak, aby miała ona
8 torów, budowę nowych sztańi
i tuneli wejściowych, biura
prasowego.

Stołeczna Rada Narodowa
żywo zainteresowała się pro-
jektom działaczy sportowych.
Wstępnie projekt uzyskał akcep-
tację. Miasto przyjdzie z pomo-
cą organizatorem z PZLA.

PZLA zasugerował nawet rady
PIEM-u, w jakim zakresie w
Warszawie są najlepsze opady.
Okazuje się, że takim okresem
jest przełom sierpnia i wrześ-
nia (24 sierpnia — 12 wrześ-
nia).

Sztuka ludowa
naszego regionu

Staraniem WDK i Woje-
wódzkiego Wydziału Kul-
tury otwarto w Sali Herbo-
wawej WRN w Gdańsku wy-
stawę sztuki ludowej Pol-
morza Gdańskiego. Wysta-
wa, stanowiąca część składo-
wą obchodów Dni Folkloru
Ziemi Gdańskiej, obejmuje
bliżej tysiąc eksponatów —
w przeważającej mierze
przykłady sztuki kaszub-
skiej. Są to wyroby cera-
miczne, plecionki, hafty, ka-
miny, wyroby rzemiosła ar-
tystycznego, a także ludo-
we plastik. Ten ostatni
dział wydaje się najciekaw-
szy — obok malowideł na

szkle Anna Basman z Gnie-
dźdewa w pow. puckim znaj-
dujemy tu np. interesujące
prace ludowych rzeźbarzy
kaszubskich (Władysław Li-
ca z Wdyzd, Tucholskich i
Leon Golla z Władysława-
wa) i kociewskich (Alojzy
Stawowy, Jan Gieldoń z
Czarnej Wody — rzeźbiar-
cy stylizowane ptaki).

Wystawa, w której otwar-
ciu uczestniczyli m. in. nasi
regionalni twórcy ludowi,
będzie trwała 3 tygodnie.
Zachęcamy do jej obejrze-
nia, zwłaszcza wycieczki
szkolne. (ak)

W najbliższą sobotę i nie-
działę w sali Startu przy
ul. 3 Maja w Gdańsku od-
będą się mistrzostwa Fede-
racji Sportowej „Kolejarz”
w siatkówkę żeńską. U-
dział w mistrzostwach we-
źmą I-ligowe zespoły Odrę
Wrocław i Kolejarza Kato-
wice (z Czajkowska), a po-
nadto Sandecja Nowy Sącz
i Gedania Gdańsk.

W sobotę o godz. 10 gra-
ją: Gedania — Odra i San-
decja — Kolejarz, a o go-
dzinie 17, po oficjalnym
otwarciu mistrzostw: Odra
— Kolejarz i Gedania —
Sandecja. W niedzielę o
godz. 10 spotkają się: San-
decja — Odra oraz Geda-
nia — Kolejarz. (st)

Siatkarki walczą
o mistrzostwo
FS „Kolejarz”

Wobec dużego zainteresowa-
nia sobotnim meczem II-ligo-
wym Lechia — MZKS Gdynia,
kierownictwo sekcji piłki no-
żnej — postanowiło umożliwić
okazanie tego meczu rów-
nież uczestnikom turnieju
trampkarzy (oczywiście bez-
płatnie). Wszyscy uczestnicz-
cy w turnieju Lechia winni
się więc zgłosić o godz. 14.30
w sobotę przy drugiej bra-
mie. (st)

Uwaga, uczestnicy
turnieju trampkarzy

Wobec dużego zainteresowa-
nia sobotnim meczem II-ligo-
wym Lechia — MZKS Gdynia,
kierownictwo sekcji piłki no-
żnej — postanowiło umożliwić
okazanie tego meczu rów-
nież uczestnikom turnieju
trampkarzy (oczywiście bez-
płatnie). Wszyscy uczestnicz-
cy w turnieju Lechia winni
się więc zgłosić o godz. 14.30
w sobotę przy drugiej bra-
mie. (st)

Wkrótce ciagnienie
KRAJOWEJ
LOTERII PIENIĘŻNEJ
We wrześniu można wygrać:
500.000, 200.000, 150.000, 100.000 zł

USŁUGI ORTODONTYCZNE
(aparaty do regulacji nieprawidłowego uzębienia)
po cenach przystępnych dla świata pracy w terminie
dwutygodniowym wykona u nas gabinety
ortodontyczne Lekarskiej Sp-ki Pracy w GDYNI
w przychodniach:
w Gdyni, ul. Obrońców Wybrzeża 1/3,
tel. 21-06-12,
w Sopocie, plac Konstytucji 3 Maja 4,
tel. 51-25-00.

NIERUCHOMOŚCI
GOSPODARSTWO — 8 ha
ziemi, dom, światło, siła,
sad — sprzedam. Józefa
Alaburda, Pogódkki, pow.
kościelski. G-22381
DOMEK jednorodzinny w
Oliwie sprzedam. Oliwa
Arkońska 41. G-22387
3,25 HA ziemi sprzedam.
Władomości: Kłopotek —
Pelplin, Kościuski 32 a.
GOSPODARSTWO 12 ha,
pełny inwentarz — plinia
sprzedam. Owczarnia, ko-
ło Oliwy, Jan Prus-
zka. G-22393
Inżynierowi
Czesławowi Klusikowi
wyraży współczucia
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja, Rada Za-
kladowa i pracow-
nicy Wojew. Przed-
się. Wyłęgu i Ho-
dowli Drobiu w
Gdańsku G-22393

„OCTAVIE Super”, stan
idealny, po 36.000, sprze-
dam. Malbork, Słowackie-
go 78. P-970
SAMOCHÓD ciężarowy —
„Opel” sprzedam. Gdańsk,
Zielony Trójkał 58 (stare
budownictwo). G-22400
SPRZEDAŻ
RYBKI akwaryjne, nowe
gatunki, pokarm, poleca
„Zoologia”, Sopot, Ko-
ściuski 6. G-22374
GABINET gdański sprze-
dam. Otlewski, Nowe nad
Wisłą, 19 Lutego 11.
PIANINO „Gebauer” —
sprzedam. Tel. 41-43-85 —
Wrzeszcz, Reymonta 8.
WÓZEK głęboki sprze-
dam. Wrzeszcz, B. Chro-
brego 35 m. 1, po godz. 18.
BOKSERY 8-tygodniowe,
rodowodowe — sprzedam.
Oliwa, Kętrzyńskiego 6.
RÓŻE — krzewy wielko-
kwiatowe, rabatowe, pna-
ce, najnowsze odmiany, w
pełni kwitnienia. Oglądać
i zamawiać można: J. Ko-
koszko, Brętowo, przysta-
nek Tuczarnia. Dojazd z
Wrzeszcza autobusami 131,
110, 119. G-22042
ZGUBY
ZGUBIŁAM portmonetkę z
pieniędzy 12 br. na ter-
renie Wrzeszcza. Uczciwie-
go znalazcę proszę o
zwrot. Zofia Skonieczna —
Wrzeszcz, Kmiecna 11, su-
terena. G-22320
RÓŻNE
PRZEDSTAWICIELA uc-
ciwego, zaawansowanego,
do zbierania zamówień na
portrety, poszukuje „Stu-
dio”. Poznań, Siemiradz-
kiego 3 a. P-971
LOKALE
ODSTĄPIŁ pokój z uży-
walnością w tygodniu, z gó-
wki, płatne za rok. Oferty: Bu-
ro Ogłoszeń, Gdańsk pod
„G-22378”.
DO wynajęcia pokój 2-3
studentom. Oliwa, ulica
Polanki 104. G-22385

POSZUKUJĘ pokoju nie-
krepującego w Gdańsku
lub okolicy — dwoje eme-
rytów. Płatne z góry.
Władomości: tel. 39-17-48 —
godz. 18-20. G-22392
SOPOT: pokój słoneczny,
umeblowany — wynajme
kulturalnym. 20 Paździ-
ernika 780-1. G-22668
MEODE małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni miesz-
kaniowej, poszukuje poko-
ju sublokatorskiego na
terenie trójmiasta. Oferty:
Biuro Ogłoszeń —
Gdańsk pod „P-978”.
PRACA
GOSPODYNIA domowa po-
trzebną. Warunki dobre.
Gd. — Wrzeszcz, Dubols
98-1. G-22389
CIELOPIEC lub starszy
mężczyzna do gospodar-
stwa potrzebny. Opłata do
uzgodnienia. Leon Biełski,
poczta Godziszewo Dem-
lin, pow. kościelski. P-969
MĘŻCZYZNA do pracy w
gospodarstwie przyjmę.
Piotr Wasik, Stara Jania,
poczta starogardzka. P-975
CIELOPIEC lub starszy
mężczyzna do gospodar-
stwa potrzebny. Opłata do
uzgodnienia. Leon Biełski,
poczta Godziszewo Dem-
lin, pow. kościelski. P-969
MĘŻCZYZNA w gospodar-
stwie potrzebny na stałe
lub czasowo. Radunia 23,
poczta Święty Wojciech,
98-1. G-22389
PRZETARGI I LICYTACJE
Tczewskie Zakłady Gastronomiczne w Tczewie, ul. J.
Dąbrowskiego nr 12 ogłaszają przetarg nieograniczony
na wykonanie remontu w barze „Bałtyckim” w Tcze-
wie przy ul. i Maja nr 19. Zakres robót obejmuje
prace: rozbiórkowe, betonowe, murarskie, ciesielskie,
dekarne, tynkarskie, posadzkowe, stolarskie, szklarskie,
malarskie, ślusarskie, elektryczne, centralnego o-
grzewania, i wodno-kanalizacyjne.
Blizszych informacji udzieli dział administracyjno-gospo-
darczy przy TzG — Tczew, tel. 706, gdzie można
zapoznać się z dokumentami i ślepyimi kosztorysami.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, społeczne, i prywatne. Oferty w zalakowa-
nych kopertach należy składać w dziale adm.-gosp.
pod adresem jak wyżej do dnia 28. IX 1966 r. Ko-
misynie otwarcie koprt nastąpi w dniu 28. IX 1966 r.
o godz. 10.00. Termin rozpoczęcia robót: w barze
„Bałtyckim” w dniu 1. X 1966 r., zakończenie 30. XI.
1966 r. Dyrekcja TzG zastrzega sobie dowolny wy-
bór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn. 5712-K
Budowlana Spółdzielnia Pracy „FUNDAMENT” w
Malborku ogłasza przetarg publiczny ograniczony na
przecepie samochodowa nr rej. GM-10-00-001, nr pod-
wozia 2112. Cena wywoławcza 21.200 zł. Przetarg od-
będzie się w dniu 29. IX. 66 r. o godzinie 11.00 w
Malborku przy ul. 500-lecia nr 96. Warunkiem przy-
stąpienia do przetargu jest złożenie wadium w ka-
sie BSP „Fundament” w Malborku w wysokości 10
proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu. 5635-K
Zarząd Portu Gdańsk ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie w terminie do 30. XI. 66 r. elewa-
cji budynku administracyjnego przy Basenie A. Za-
wodzkiego. W przetargu mogą wziąć udział przed-
siębiorstwa upublicznione i nieupublicznione. Pro-
jekt oraz ślepe kosztorysy wyłożone są do wglądu w
dyrekcji technicznej ZPGK — Nowy Port, ul. Oliw-
ska 13, pokój nr 24 codziennie w godzinach 7-15. O-
ferty w zapieczętowanych kopertach należy składać
na adres j. w. do 27. IX. 66 r. Otwarcie ofert na-
stąpi 28. IX. 66 r. o godzinie 9.00. 5721-K

PHZ „Baltona” Gdynia, ul. Pułaskiego 6, tel.
21-64-42 i 21-58-28 ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż następujących motocykli trojkołowych
marki „Junak” typ B-20 o ładowności 300 kg. 1) nr
siln. 17163, nr podw. 73014 — cena wywoławcza 14.000
zł, 2) nr siln. 17125, nr podw. 17398 — cena wywo-
ławcza 19.600 zł, 3) nr siln. 17168, nr podw. 17158 —
cena wywoławcza 14.000 zł, 4) nr siln. 17320, nr
podw. 17438 — cena wywoławcza 19.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 29. IX 1966 r. o godz.
10 w Biu. Transportu w Gdyni-Redwie przy ul.
Łużyckiej 6, gdzie można oglądać ww pojazdy od
godz. 10 do 14. Przystępujących do przetargu obo-
wiązuje Zarządzenie ministra komunikacji z dnia
28. I. 1966 r. Monitor Polski nr 4/66, poz. 32. 5644-K

KOMUNIKATY
TACZKI BUDOWLANE
ślupki, bramy, siatka ogrodzeniowa, skrzynie „Bel-
gijski”, okna inspektowe, kit szklarski, i miniwowy,
narzędzia ogrodnicze, pszczelarstwa, aparaturę i środ-
ka ochrony roślin, oferuje do sprzedaży i dostar-
cza własnym transportem sklepem nasienneo-zaopa-
trzeniowym PSS, MHD i instytucjom udzielając peł-
nej maryj detailednie Zakład Zaopatrzenia Ogrodni-
czego Wojewódzka Hurtownia — Sopot, ul. Jana z
Kolna 22, tel. 51-32-83. 5627-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
„Społem” PSS Oddział w Sopocie zatrudni natych-
miast kierownika sklepu motorzacyjnego. Zgłosze-
nia przyjmuje sekcja kadry w Sopocie, ul. Chmiel-
ewskiego nr 5a. Warunki płacy i pracy do omówienia
na miejscu. Sklep 2-osobowy. 5443-K

Uczniów do nauki zawodu maszynisty drukarskiego
w technice typograficznej i offsetowej przyjmie
Gdynińska Drukarnia Akcydensowa. Warunki przyje-
cia: wiek poniżej 18 lat, ukończone 9 kl. szkoły o-
gólnokształcącej lub równorzędnej, ew. po 8 klasach
z warunkiem ukończenia dziewiątej klasy w okresie
nauki, miejsce zamieszkania — trójmiasto, zgłoszenia
kandydatów przyjmuje dyrekcja Gdynia, ul. Mściwo-
ja 9. 5579-K

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Fotografów „Fotoplastyka”
w Sopocie zatrudni zaraz 3 modelarzy
(modelarki) portretowych do pracy w Gdańsku oraz
laikarzy fotografów na zasadzie zryczałtowanego roz-
rachunku. Informacji na temat warunków płacy dia
modelarzy i warunków umowy ryczałtowej dla laika-
rzy udzieli zarząd spółdzielni w Sopocie, ul. Grun-
waldzka 4/6, tel. 51-22-67. 5479-K



Wieżowiec na Wschodniej Scianie w Warszawie widziany zza drzew przy ul. Marszałkowskiej.
CAF — Matuszewski

Na marginesie odwetowego „Tag der Heimat” ODRA-NYSA i GÓRNA ADYGA

Dwudziesta siódma rocznica hitlerowskiej agresji na Polskę i rozpętania drugiej wojny światowej została przez prasę zachodniemiecką pominięta całkowitym milczeniem, lub co najwyżej skwitowana parawierszowymi zdawkowymi notatkami. „Jedynomyślność” w tym względzie była tak powszechna, że nie sposób uniknąć dopatrywania się w niej skutków jakiegoś mniej lub bardziej dyskretnego zalecenia „z góry”. Wrzesień — miesiąc milający na całym świecie pod znakiem przypominania okropności ostatniej wojny i szukania dróg zapobieżenia nowym konfliktom — w NRF przechodził pod znakiem wzmocnionej akcji rewizjonistycznej. Jej punktem kulminacyjnym był obchodzony w ostatnią niedzielę „Tag der Heimat” (dzień ojczyzny), z udziałem przedstawicieli najwyższych władz niemieckich — wicepremiera Mendego, ministra do spraw przysiedleńców Gradla i innych członków gabinetu kanclerza Erharda.

NIE powracalibyśmy może do tych spraw, które przecież zdążyły już powszednieć i co najwyżej mogą nas tylko utwierdzić w ocenie szkodliwości podsycającego uczucie odwetu, gdyby nie dodatkowa aktualność, wynikająca z zbieżności — nie tylko w czasie — między zachodniemieckim „cyrklem przysiedleńców” a wzmocnieniem terrorystycznej działalności neo-hitlerowskich odwetowców we włoskiej prowincji

Górna Adyga. Pozornie są to zagadnienia ze sobą nie związane — ale tylko pozornie...

Min. Gradl, przemawiając w Bonn z okazji „Tag der Heimat”, tradycyjnie już rozwodził się nad cierpieniami milionów wypędzonych z polskich ziem zachodnich i północnych czy z sudeckich ziem Czechosłowacji. Nie warto polemizować z tymi krokodylami łzami, choć trzeba pamiętać, że mianem „wypędzonych” określa się w NRF nie tylko tych wszystkich, którzy sami opuścili te ziemie przed ich wywoleniem przez armię radziecką i polską, bądź też zostali przymusowo ewa-

kuowani przez uciekające władze hitlerowskie i Wehrmacht, ale także ich dzieci i wnuki, urodzone na terenie Niemiec zachodnich i żadnych związków z ziemiami polskimi czy czeskimi nie posiadających. Tylko przy pomocy takich sztuczek można bowiem zonglować wyssana z palca cyfrą ośmiu milionów ofiar „wypędzenia” i przeciwstawiać ją cyfrze sześciu milionów obywateli polskich, wymordowanych na własnej ziemi przez hitlerowskich napastników i okupantów.

NIE w tym rzecz jednak Jedynomyślina decyzja o przesiedzeniu ludności niemieckiej z ziem odzyskanych przez Polskę podjęta została przez szefów trzech wielkich macarstw w Poczdamie nie tylko jako częśćowa przynajmniej kompensata za krzywdy wyrządzone Polsce, ale przede wszystkim jako zabezpieczenie, by w przyszłości mniejszość niemiecka nie stała się czynnikiem zakłócenia pokoju w Europie, by nie mogła — jak przed 1939 rokiem — służyć orężem dla „piętej kolumny” i rozsadzać od wewnątrz państwa, w którego granicach się znalazła. Jak słusznie i dalekowzrocznie były w tym względzie żądania polskie i poczdamskie decyzje „wielkiej trójki” — świadczy dobitnie wydarzenie w Górnej Adyżce.

Ta prowincja włoska, z uporem przez rewizjonistów zwana Tyrolem Południowym, pozostała po wojnie

jednym z nielicznych zwartych skupisk mniejszości niemieckiej poza granicami obu państw niemieckich. Ściśle mówiąc, podobnie jak w wypadku Sudetów, chodzi tu raczej o Austriaków, odłowców bońscy jednak, idąc śladami Hitlera i te ludność rewindykują dla siebie. Mówiący po niemiecku mieszkańcy Górnej Adyży korzystają w granicach państwa włoskiego z szerokiej autonomii kulturalnej i samorządowej. Ale antywłoska kampania terrorystyczna, kierowana nie tyle z Wiednia, co z Monachium — jej ukoronowaniem było zamordowanie trzech włoskich strażników celnych w pobliżu przełęczy na Brennerze — niepokojące zaczęła przypominać dobrze znane „incydenty”, które poprzedzały hitlerowski „Anschluss” Austrii, rozbiór Czechosłowacji czy agresję na Polskę.

WŁOCHY należą do pakietu atlantyckiego, są sojusznikiem NRF i na ogół popierają politykę Bonn w wielu kluczowych zagadnieniach. Nie powstrzymuje to jednak zachodniemieckich odwetowców — wśród których pierwsze skrzypce grają skoncentrowani na terenie Bawarii aktywiści „ziomkostwa” sudeckiego — od organizowania aktów terroru, wymierzonych przeciwko Włochom. Nie trzeba szczególnie bujnej wyobraźni, by zrozumieć jakie i nam groziłyby niebezpieczeństwo, gdyby nie przesiedlenie sprzed lat dwudziestu, na które tak narzekano na niedzielnych imprezach rewizjonistycznych, gdyby w granicach Polski pozostały zwarte skupiska niemieckiej mniejszości etnicznej. Tę prawdę zaczynają poj-

nować już także we Włoszech — i to nawet w kołach, które do tej pory stały na dalsze zacieśnienie stosunków z Bonn. Po wznowieniu kampanii terrorystycznej w Górnej Adyżce już nie tylko komunistyczna „Unita” postulowała by rząd włoski „zanalizować” problem niemiecki i zabezpieczyć go w Europie, rozpoczynając od uznania nienaruszalności wszystkich granic. Także mieszczańska „Paese” widzi w Górnej Adyżce „ogniwo łańcucha niemieckich żądań odwetowych” i przyznaje, że „akcje terrorystyczne prowadzone na tym terenie kierowane są przez centralę znajdującą się w NRF”. Postępowa populonówłowska „Paese Sera” pisze wręcz, że „Rzym musi zażądać od Bonn uznania granic europejskich i rozwiązania organizacji neo-hitlerowskich”.

POLSKA od dawna już reprezentuje stanowisko, że nie ma problemu granicy na Odrze i Nysie, istnieje tylko problem pokoju europejskiego, któremu zagrażają odwetowe roszczenia rewizjonistów. Domagając się od wszystkich — w tym także od rządu w Bonn — oficjalnego uznania tej granicy jako definitywnej, rząd nasz działa nie tylko w interesie narodu polskiego — który i bez tego uznania zagospodarował i zintegrował odzyskane ziemie — ale w interesie wszystkich narodów Europy. Jeszcze jednym tego dowodem są z jednej strony rewizjonistyczny „Tag der Heimat”, z drugiej zaś — akty terroru w Górnej Adyżce.

Tadeusz SZAFAR

„Zwyczajny rejs” s/t „Wałpusza”

26-osobowa załoga s/t „Wałpuszy” powróciła z 37-dniowego rejsu zwiadowczego w dniu 10 września. W pogoni za rybą „przeorał” całe Morze Północne. Jak mówi kapitan Józef Pijska, doświadczony zwiadowca, który „na tym statku pływa ósmy rok — „nie było ryby”.

PLONEM rejsu było 800 beczek śledzia tartłowego oraz wykrycie dwóch łowisk na Aberdeen Bank i Montrose Bank. Był to „zwyčajny rejs, ani za dobry, ani najgorszy”... Według kapitana Pijski do udanych rejsów można zaliczyć tylko takie, w czasie których wykrywa się duża ilość wydajnych łowisk. Jego zdaniem, najlepszym rejssem, jaki już się nie powtórzy, był rejs sierpniowy w roku 1965 — wtedy wykryliśmy doskonale to wiśka na Baymans Loch, wybraliśmy mnóstwo ryby, trzy dni zrobili nam cały ładunek, wykryte miejsca nasza flota eksploatowała przez dłuższy czas z dobrymi wynikami”.

„WAŁPUSZA” W MORZU

Przed wyjściem w morze, kapitan każdorazowo otrzymuje plan zwiadu. Po powrocie jest odwrotnie, to właśnie on musi przedstawić eksploatacji floty konwencjonalnej PPDUR „Dal moru”, sprawozdanie z wykonania planu. Posiada ono dokładną kopię z dziennika okrętowego. Pisze się w nim, że statek penetrował rejonny przewidziane planem zwiadu, a rybę złowioną zakonserwowano we dług zasad dobrej konserwacji, że droga „Wałpuszy” na łowisko i do kraju trwa 7 dni (szybkość statku 11 węzłów), sztormowano trzy dni, postój w porcie zagranicznym trwał jeden dzień (cel — uzupełnienie wody), reszta 26 dni poświęcono na zwiad.

A oto zapis z dziennika: 1. 9. s. — poszukiwanie na Fladen Grund, wykonano dwa zaciągi na zachodnich stokach Fladen, wynik 3 beczki śledzia i 4 beczki przetłoczonej, witlinek, makrel, 16. s. — sondowanie, poszukiwanie na Aberdeen Bank, dwa zaciągi na koncentrację ryb, 12. s. — poszukiwanie na Merr Bank, 2 zaciągi, wynik zero, przelot na Montrose Bank, jeden zaciąg 70 beczek śledzia ciekającego, przeprowadzono flotę na to łowisko. 14. s. — sztormowanie, wiatr 6-8 B. 16. s. — jeden zaciąg 150 beczek śledzia, naprowadzenie floty przemysłowej. 3. 9. — poszukiwanie na w. od Fladen Grund, następnie Dutch Bank, dwa zaciągi 5 beczek śledzia, 30 beczek przetłoczonej, witlinek, 5. 9. — Sztormowanie i postój na kotwicy pod ładem, wiatr 8-9 B.”.

W czasie 37-dniowego rejsu często notowano wyniki zero. Było więc niewesoło. Pytam, czy zaciąg 70 beczek śledzia to dużo czy mało? I officer Ireneusz Wichniwicz mówi — „To jest dużo, ale niech by było i po 30, ale to już rybołówstwo byłoby piękne!”

OKOŁO 20 sierpnia do s/t „Wałpusza” przyłączyły się lugrotawlery zwiadowcze „Zieba” i „Zimoro-

dek” oraz statek szkolny „Emil Gierczak”. Te cztery statki przeprowadzały penetrację łowisk w rejonach Ost Bank, Flouboroug Haed, zach. stok Doger Bank i innych, czyli na łowiskach ujętych w operacyjnych zadaniach dla poszczególnej jednostki.

Zwiadowcy wykryli koncentrację śledzia ciekającego na Montrose Bank i Aberdeen Bank, w czasie rejsu zmierzono 5.506 sztuk śledzia, o raz wykonano 40 pomiarów wielkości oczek tkaniny sieciowej worka włoka śledzia wego.

Przeprowadzono narady z kierownikami flot oraz kapitanami jednostek, przed stawiając aktualną sytuację połowową. Ponadto utrzymywano stałą łączność z flotą kalinińską i określano wzajemnie wyniki połowów. Narady z dowódcą i innymi jednostkami w morzu odbywane są drogą radiową.

Statek zwiadowczy udaje się w podany kierunku czy w podany cel, zgodny z życzeniem kapitanów floty łowczej, np. jak ostatnio dla przeprowadzenia kontroli tartłówek śledzia. Statki zwiadowcze sygnalizują flocie łowczej łowiska pełne i puste rejonny np. ostrzegają — „tam nie posuwajcie się, w tym rejonie nie ma ryby”, informują o wynikach innych flot, prowadzą serwisy rybackie.

Niestety, praca statku zwiadowczego w dużym stopniu zależy od pogody. S/t „Wałpusza” może prowadzić zwiad przy stanie morza do 7 w skali B. Przy silniejszym wietrze sztormuje, praca staje się niemożliwa ze względu na ograniczoną siłę maszyn, groźbę wdercia się fali, możliwość zgnębienia człowieka. Właśnie taką złą, niską pogodę (West-10 B) załoga „Wałpuszy” przeżyła szturmując pod koniec ostatniego rejsu.

NIE BYŁO RYBY

POZA zwyczajną załogą rybacką, statek zwiadowczy posiada na pokładzie dwóch ludzi, których zatrudniają innych statki rybne — laboranta i zastępcę kapitauna do spraw zwiadu. Laborant prowadzi pomiary i analizy kondycji łowionego śledzia, a zastępcę kapitauna dokonuje oce-ny... Według kpt. Stefana Richtera ostatni rejs „Wałpuszy” wykazał brak ryby w badanych rejonach Morza Północnego oraz niepo myślnie perspektywy połowu we na najbliższe miesiące br. Z rozmów, jakie przeprowadzono z rybakami wsijskimi i niemieckimi wy-

nika, że na Rynnie Norweskij i Skagerraku w ubiegłym sezonie zimowym nastąpiło przełowienie. W ostatnim rejsie napotymano tylko małe i krótko trwałe koncentracje ryby, utrzymującej się w toni, ry by nieosiągalnej dla naszych jednostek pracujących włokami. Połowy tą tradycyjną metoda, nie dają wcale egzaminu. Należałoby — zdaniem zwiadowców — stosować wzorem rybaków rosyjskich i niemieckich, po łowy określąciami, które przynoszą dobre wyniki.

Był to rejs trudny, gdyż trzeba było przypilnować wszystkich tartłków „przeorać” całe Morze Północne, żeby znaleźć łowiska możliwe do eksploatacji.

S/t „Wałpusza” wychodzi w morze w kolejny zwiadowy rejs. Zadanie s/t „Wałpuszy” to w tym, tym razem trudniejszy, bo jesien ny zwiad.

Maria LENG



Johann Baptist Grandel — niemiecki minister do spraw przysiedleńców. Zdjęcie wykonane podczas zjazdu rewizjonistów w Bonn, 11 września 1966 r.

CAF — Photofax

„Wojna z niedzą”

„Wiem, że każdy program może zawierać luki, ale wydaje mi się, że z naszym programem wojny z niedzą dzieje się naprawdę całkiem źle” — powiedział przywódca demokratycznej większości w Senacie USA, Mike Mansfield z okazji którejś dyskusji nad programem „wojny z niedzą”.

Wiadomość że wszystkich stanów USA stwierdza jedno i to samo: że realizacja szlachetnego w swoich założeniach planu, mającego zlikwidować „kieszonkę niedzą”, stwarza sposobność do poważnych nadużyć, przez rostów biurokratycznych i przebiega w warunkach nieopisanego chaosu, gdzie wydatkowane z funduszy publicznych miliony trafiają często do najmniej powołanych osób. Tygodnik amerykański „U. S. News and World Report” zamieszcza szereg tego przykładów.

Np. ośrodek dysponujący funduszkami programu „wojny z niedzą” w Lansing, w stanie Michigan doniósł, że setki biednych rodzin otrzymują jednocześnie pomoc z kilku źródeł i to w kwotach wyższych aniżeli przewiduje ustawa.

Bezrobotny Ozie Bullock, który w najlepszych okresach pracy w fabryce samochodów zarabiał 104 dolary tygodniowo, powiadził dziennikarzem, że ostatnio gwałtownie utracił pracę, otrzymując tygodniowo 160 dolarów bez potrąceń na podatki — a dwóch ośrodków naraz.

W Indianapolis aresztowano urzędnika ośrodka „wojny z niedzą” pod zarzutem wzięcia łapówki od firmy, specjalizującej się w produkcji sprzętu dla pekarzy, w zamian za zamówienie na dostawę tych urządzeń. Przy śledztwie wyszło na jaw, że urzędnik ten ma kryminalną przeszłość.

W Bostonie co trzeci członek 600-osobowego korpusu młodzieży, zatrudniony w ramach programu „wojny z niedzą” otrzymał formularze podatkowe opiewające na większe sumy, niż było to wynikało z zarobków, jakie uzyskiwał. Należy więc przypuszczać, o świadczył członek Izby Reprezentantów, republikański Goodell z Nowego Jorku, że ta „nadwyżka” poborów wderowała do cudzych kieszeni. Stwierdzono także, że część figurujących na listach płac członków Korpusu Młodzieży „wyparowała” bez podania adresu, bądź figurowała w charakterze „marchowych dusz”. Zdaniem Goodella nie pierwsze to skandale z programem dla „wojny z niedzą” w Bostonie. Falszowanie list płacy, podrabianie dowodów osobistych i czeków, protekcje polityczne, nieudolna administracja — wszystko to składa się na niewesoły stan rzeczy na tym odcinku.

Nawet w samym Waszyngtonie stwierdzono, że co siódmy urzędnik programu pobiera zawyżone pobory, a 40 spośród 676 zatrudnionych miało w przeszłości sprawa

wy sądowe z tytułu poważnych przestępstw różnego rodzaju.

W innym znowu mieście 73 spośród 83 rodzin, których córki i synowie zatrudnieni byli przez program „wojny z niedzą” (co traktuje się jako rodzaj stypendium dla sędziennej uczęcej się młodzieży), było właścicielami 58 domów i 113 samochodów. Fundusze wypłacane w mieście Syrakuzy sły częściowo na organizowanie demonstracji politycznych w toku kampanii wyborczej na rzecz ponownego wyboru republikanckiego burmistrza, Williama F. Walsh.

Nagminnie zdarza się wreszcie, że nawet dobrane platny pracownicy instytucji, która wymaga czegoś więcej niż popijania herbaty, rzuca poradę dla programu „wojny z niedzą”, gdzie nie nierobienia o- trzymuje znacznie większe pobory. Obliczono, że „Urząd dla spraw oświaty w USA zatrudnia 2.800 urzędników, gdy program „wojny z niedzą” zatrudnia ich aż 7.200!!!

Ludzie uczciwi i aktywni mają dość całej tej zabawy. Niektórzy odchodzą milczkiem, niektórzy składają publiczne oświadczenia, piętnując bragan i trwonienie grosza publicznego. Pani Helen M. Harris np. jedna z wyższych urzędniczek programu, oświadczyła: „Ochodzę, gdyż sytuacja tak się pogorszyła, że nie jestem w stanie jej uzdrowić, a moja nieprzydatność w tej mierze osiągnęła już dno”...

(JR)

Prof. F. A. Long — USA: Pokojowe inicjatywy rządu polskiego stanowią zachęcający przykład propozycji w sprawie rozwiązania trudnych problemów

Konferencja prasowa Pugwash

Z udziałem sekretarza generalnego Stałego Komitetu Pugwash prof. J. Rotblata i przewodniczącego Polskiego Komitetu Pug-

wash prof. I. Maleckiego, odbyła się wczoraj w Sopotie konferencja prasowa na temat przebiegu dotychczasowych prac 4 grup roboczych. Trudno już dziś — jak stwierdził prof. Rotblat — mówić o końcowych wnioskach czy rezolucjach,

„WIERZYMY, ŻE POKÓJ ZWYCIĘŻY...”

„Konferencja Pugwash, Sopot, Polska. Wierzymy, że dzięki nauce pokój zwycięży! Wierzymy, że będziemy mogli żyć i pracować dla dobra ludzkości.” Tej treści list przekazała wczoraj na ręce prof. J. Rotblata i prof. I. Maleckiego delegacja młodzieży z V Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Gdańsku-Oliwie, wręczając obu uczonym wianki kwiatów. (n)

skoro nie zakończono jeszcze wymiany poglądów. W każdym razie szczerza atmosfera obrad sprzyjała wymianie doskonałe. Jak wiadomo, ruch Pugwash nie stosuje systemu delegacji reprezentujących jakiegokolwiek rządu czy kraje, stąd więc każdy z uczonych wypowiada tylko swoje własne myśli, które w poszczególnych grupach sumują tzw. koordynatorzy.

I tak z wystąpienia duńskiego chemika, D. J. Adlery wynika, że grupa I zajmowała się przeglądem do tychczasowych oświadczeń i wypowiedzi politycznych na temat rozbrojenia w Europie, szukając możliwości podejścia do tych zagadnień. Wypracowano kilka nowych koncepcji, które być może, okażą się pozytywnie dla rządów.

O problemie osłabienia napięcia międzynarodowego z jednoczesnym rozwojem integracji europejskiej pod względem ekonomicznym, naukowym, kulturalnym i politycznym mówił w imieniu grupy II historyk czeski dr A. Snejdarek, oświadczając, iż szczególnie wiele

miejsca poświęcono dyskusji nad problemem niemieckim i negatywnym wpływem wojny wietnamskiej na rozwój sytuacji politycznej w Europie. Jak dalece na sytuacji tej wazy problem niemiecki, świadczy fakt, iż wyłoniono specjalną podgrupę, która wypracowała listę nowych zaleceń i sugestii dotyczących zagadnienia niemieckiego.

Postęp w osiąganiu pow-szechnego i całkowitego rozbrojenia interesuje z kolei grupę III, której prace referował brytyjski specjalista w zakresie nauk politycznych, W. F. Guttridge. W tym celu niezbędne jest, jak stwierdził mównca, ulepszenie mechanizmu pokojowego ONZ i jej autorytetu.

Grupę IV, zajmującą się problemem ograniczenia zbrojeń reprezentował chemik amerykański, prof. F. A. Long, informując, iż prace grupy koncentrowały się na naukowo-technicznych aspektach postępu w tej dziedzinie. Wydaje się, iż uczeni pracujący w tej grupie również bliscy są no wych wniosków i zaleceń, dotyczących zwłaszcza zagadnienia układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

Prof. Long podkreślił, że działalność rządu polskiego w zakresie inicjatyw pokojowych — jak zamrożenie zbrojeń czy strefy bezzatłowe — stanowi zachęcający przykład, w jaki sposób rządy mogą domoć w roz-ważaniu tego trudnego problemu.

Następnie uczeni odpowiadali na pytania dziennikarzy. Na zakończenie zabral głos prof. Malecki, wyrażając zadowolenie, że obrady Pugwash toczą się w Polsce z udziałem tak wybitnych osobistości reprezentujących ten ruch i stwierdzając, że dyskusja jest nie zwykłe rzeczowa, oparta na przygotowanych z góry materiałach i dokumentach.

Dziś — dalszy ciąg obrad w formie sesji plenarnej konferencji. Podsumowanie wyników nastąpi w najbliższą sobotę.

Lech NIEKRASZ

Grzybja rodzina

O ile w normalnym, grzybowym terminie — a więc przy końcu sierpnia, sytuacja w lasach nie przedstawiała się najlepiej — wrzesień rozwiał wszelkie



obawy amatorów grzybobrania. We wszystkich lasach — nawet okalających trójmiasto, od wczesnych godzin rannych pełno zbieraczy. I za każdym razem żniwo jest obfite.

Obok najpopularniejszych maślaków i kozaków, dużo w tym roku lepszych pieczarek (uwaga! nie pomylić z trującym, a bardzo podobnym sromotnikiem), a także arystokracji grzybowej — borowików. Oto jaki plon przyniósł nam do redakcji pan Grota z Wrzeszcza — grzybja rodzina borowika, składająca się z 27 sztuk. Wystarczy na zamarynowanie niedużego słoika...

Fot. Wł. Nieżywiński

Inauguracja sezonu w Filharmonii Bałtyckiej

Jutro w Filharmonii Bałtyckiej pierwszy piątkowy koncert symfoniczny w nowym sezonie. W pierwszej części usłyszymy dwie wartościowe i interesujące pozycje kompozytorów polskich a to: Szabalskiego "Toccatę i Zb. Szymanowicza koncert fortepianowy. Solistą będzie sam kompozytor. Koncert napisany w 1965 r. był pierwszą większą formą, w której Szymanowicz zdołał sobie wypracować własny, znanymi go przedewszystkiem jako doskonałego pianistę — laureata IV Konkursu Chopinowskiego. Liczne koncerty w tym kraju uwiecznione zostały dużymi sukcesami, koncerty za granicą oraz prace pedagogiczne. Znalazłszy go przedewszystkiem jako doskonałego pianistę — laureata IV Konkursu Chopinowskiego. Liczne koncerty w tym kraju uwiecznione zostały dużymi sukcesami, koncerty za granicą oraz prace pedagogiczne. Znalazłszy go przedewszystkiem jako doskonałego pianistę — laureata IV Konkursu Chopinowskiego...

Koncert zostanie powtórzony w sobotę. Początek o godz. 19.30.

Rok szkolny w pełnym toku, ale...

co z akcją pod kryptonimem „szklanka mleka“?

Wczoraj odwiedziliśmy kilka gdańskich szkół. Oto co zastaliśmy w szkole nr 10 przy ul. Gościńskiej na Oruni:

Stary, od dziesiątków lat nie remontowany budynek skazany był pierwotnie na rozbiórke. Zdecydowano się jednak na remont, który za cenę 800 tysięcy złotych, ostatecznie przeprowadzono. Szkoła zyskała wreszcie salę gimnastyczną, harcówkę, ubikacje wewnątrz budynku (dotąd istniały na podwórku) oraz świetlicę. I dzięki temu nareszcie dzieci mają zapewnioną opiekę w świetlicy oraz obiady. Korzysta z nich 150 dzieci.

— Ale co z akcją „szklanka mleka“? — pytamy. Na razie Komitet Rodzicielski nie podjął tej akcji. Rzecz bowiem w tym, że szkoła nie otrzymała — jak dotąd — przydziałów proszkowanego mleka. Podobno przydziały będą wstrzymane. Czy zatem wstrzymuje się z tej pozytywnej i jakże potrzebnej akcji? Kierownictwo jest zdania, że Komitet Rodzicielski będzie kontynuował działalność w tym kierunku, ale ponieważ w tej sytuacji w grę wchodzić będzie odpłatność za mleko, muszą

o tym zdecydować sami rodzice.

Podobnie przedstawia się sytuacja w szkole nr 30 przy ul. Kartuskiej 204: w związku ze wstrzymaniem przydziałów mleka proszkowanego szkoła będzie się musiała we własnym zakresie zaopatrzyć w mleko. Otrzymała już ofertę ze spółdzielni mleczarskiej skłonnej dostarczać mleko w cenie 2,65 zł za litr. Tylko znowu — kwestia odpłatności... Tu tejszy Komitet Rodzicielski nie należy do najbogatych. Większość dzieci pochodzi z rodzin wielodzietnych, przy czym składki na Komitet Rodzicielski pobiera się nie od poszczególnych dzieci lecz rodzin. Zatem fundusze Kom. Rodzicielskiego są bardzo szczupłe. Zwążywszy zaś i to, że pokrywa się z nich pilne i niezbędne wydatki (m. in. na zakup sprzętu i pomocy naukowych), niewiele tych pieniędzy pozostanie na inne cele.

„30-ka“ nie posiada własnej świetlicy, jedynie po-

mieszczenie kuchenne, gdzie dotąd przygotowywano dzieciom gorące drugie śniadania, jądane w klasach. Zatem skoro nie można prowadzić akcji świetlicowej i zapewnić dzieciom obiadów, tym bardziej potrzebne jest tu zapewnienie uczniom gorących śniadań. Czy jednak wszyscy rodzice zgodzą się na odpłatność? A jeżeli nie — to czy nie ma innego sposobu załatwienia tej żywotnej sprawy? W takiej sytuacji jak szkoła nr 30 jest w Gdańsku czy trójmieście wiele. Trzeba więc by władze oświatowe zastanowiły się nad tym, jak generalnie problem rozwiązać. Szczupłość szkolnych budżetów jest znana, więc — prawie przysłowia, gdyby nie komitety rodzicielskie i zakłady opiekuńcze wspierające funduszami swoje szkoły, wyglądałyby one żałośnie. Stąd trudno spodziewać się dotacji ze strony wydziałów oświaty. Trzeba się raczej odwołać do ofiarności organizacji społecznych, jak TPD, komitety pomocy i in. Wydział Oświaty orientując się w stopniu zamożności poszczególnych szkół i komitetów rodzicielskich powinien chyba też pomóc dla najbardziej potrzebujących wykołać. Nie chodzi tu przecież o sumy czy wartości wielkie, więc... Tym większa byłaby szkoda, gdyby zrezygnowano z akcji „szklanka mleka“, akcji, która należy prowadzić bodaj przez kilka zimowych miesięcy. Liczymy więc na to, że Wydział Oświaty rozważy wszelkie możliwości zapewnienia tej pomocy, zaś komitety rodzicielskie i kierownictwa szkół dokończą starania, by zapewnienie organizacyjne prowadzenie akcji dożywiania dzieci w szkołach.

Galago olbrzymi uchodził za kota

Jeden z mieszkańców trójmiasta przyniósł do Zoo w Oliwie zwierzątko i zaproponował kierownictwu nabyć tego dziwnego kota, który nie dawał mu spać po nocy. Jak się domyślacie nie był to kot, lecz galago olbrzymi, mieszk...



Fot. Wł. Nieżywiński

Do 18 bm. można jeszcze oglądać wystawę morską w Sopocie

Zarząd Miejski TRZZ w Sopocie — organizator Wystawy Morskiej, czynnie w sali gimnastycznej II Liceum Ogólnokształcącego w Sopocie — nie spodziewał się tak dużej frekwencji i takiego zainteresowania wystawą. Planowany więc termin zamknięcia ekspozycji — 15 bm., z uwagi na liczne zgłoszenia wycieczek, musiał zostać przeniesiony na 18 bm. o godzinie 19.

Wycieczka nauczycieli do Kluk, Smołdzina i Słupska

Zarząd oddziału ZNP w Gdańsku i Muzeum Pomorskie organizują w ciągu września i października cykl wycieczek do miejscowości ważnych pod względem historycznym i bogatym w zabytki. Pierwszą wycieczką odbędzie się w najbliższą niedzielę 18 bm. do Kluk w Ziemli Słowińców, a następnie do miejscowości położonych w kręgu słynnej Góry Rowokół. Z kolei uczestnicy zwiedzą zabytki Słupska i owarławe tam niedawno w odbudowanym zamku książąt pomorskich i Muzeum Pomorza Środkowego.

Wycieczka w składzie 10 osób wyruszy z Gdańska o godz. 8 z przystanku „Zak“. Zapisy na wycieczkę w oddziale ZNP, Gdańsk, ul. Kramarska 1, pok. 62, tel. 31-37-48.

Pod ŚWIATŁO

Zouba? — nie zouba?

U nas, gdzie kradzieże zajmują w aktach milicyjnych poczesne miejsce, przypadkowe zguby znajdują zawsze opiekuna, który wcześniej, czy później doprowadzi ją do właściciela. Jest w tym coś rodzimego, swoistego. Coś z chęci pomagania bliźnim i jednocześnie coś z gestu... Tym oto prawdami odkrywał przede mią filozoficzne światy, wyciągnięty wygościć w jotelu mój przewieszony małżonek (wena nawiedziła go zawsze, ilekroć ja miałam nawet zajęć domowych).

Zauzwnił telefon. Dzwoniła cioteczna babcia męża. Była tak zdenerwowana, że z jej prawej nieartykułowanych sylab wylotwiał tylko to, że... musi mianowicie jak najprędzej wyjechać (!) Ponięważ dalsze moje indagacje spotykały się tylko z ciągle nowymi pytaniami siołochów, zaprosiłam ciotkę — babcię (tak zuyikłiśmy czule się do niej zwracać) do nas na herbatę.

Nie minęło pół godziny a już siedzieliśmy wszyscy przy stole i siuchałiśmy przerywanymi pojękaniem zwierzeń gościa. Oto one: będąc filantropką (chcrobliwą) babcia wybrała się z wizytą do jednej ze znajomych, a niezamożnych rodzin z paroma — jak to nazwała „rzeczami, które mogą się jeszcze przydać“ — pod pachą. Gdy tylko zajęła miejsce w tramwaju, stojąca w pobliżu pasażerka zauważyła głośno, że mężczyzna, który przed chwilą był wysiadł, pozostawił teczkę. Tu wskazała na własność babcina. Zanim ta zdążyła zaoponować, teczka była już w rękach konduktora.

I choć nasza ciocia-babcia nie była nigdy nieśmiała, upłynęła podobno dłuższa chwila zanim zaczęła się bronić. Wymieniła więc zawartość teczki na dowód, że to wszystko to tylko krzywdzące ją nieporozumienie, że... Konduktor stanowiący na wysokości swego zadania odrzekł, że wobec tego, iż świadkowie twierdzą, że innego teczka powędruje do tramwajowego biura rzeczy znalezionych. I powędrowała.

— Pomyślcie, tyle wstydu na starość i to na oczach całego miasta. Nie, muszę stanowczo stąd wyjechać.

— Owszem, pojedzie — zawyrokowałam — ale do tego biura po ciotęcę teczkę.

— Jestem przekonany — konkludował zdarzenie mój domowy filozof, gdy mi sykowałyśmy się do wyjścia — że osoba, która zwróciła uwagę pierwsza na pechową teczkę, nie miała bynajmniej pewności, że należy ona rzeczywiście do cioteczki, który właśnie wysiadł. Ale też i nie miała tej pewności, że właścicielką teczki jest siedząca obok staruszka. Na wszelki zatem przypadek uolała podnieść larum. To, że ta cała historia skończyła się niepomyślnie dla tej, która mogła adwokatować we własnym imieniu (a więc ciotki) to ucale nie przypadek. Stać po stronie nieobecnego to ucale szlachetny zwyczaj mojej drogiej.

Zeby nie nie odpowiedzieć, zamknęliśmy drzwi... „tamtej“ strony.

(ada) P. S. Teczkę odebrał mi. Przepraszający usmiech widziała spruściną. Że ciocia — babcia postanowiła nie zmieniać jednak miejsca zamieszkania.

Na „zielone“ tematy...

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych w Gdańsku zajęte jest obecnie przede wszystkim robotami na Westerplatte. Ekipy MPRO zakończyły już budowę schodów głównych wiodących do pomnika oraz odbudowę placu zebrań. Poważnie zaawansowane są roboty przy budowie dróg żużlowych i obsiewaniu trawników wzdłuż tych dróg. Zasadnicze „zielone roboty“ na Westerplatte będą ukończone w tym miesiącu, lecz — jak informuje dyrektor Pawlin — pracownicy MPRO zejdu z polipyspu dopiero późną jesienią po zasadzeniu drzew i krzewów.

W związku z pilnymi zadaniami na Westerplatte przedsiębiorstwo zmuszone było przerwać zaplanowane roboty w kilku punktach miasta. Dodatkowym powodem chwilowego odstąpienia od harmonogramu były też poważne kłopoty kadrowe. MPRO wciąż boryka się z brakiem rąk do pracy, ostatnio zaś bezskutecznie poszukuje kierowników. W tej chwili na przedkład sześć samochodów przedsiębiorstwa stoi bezczynnie bo nie ma komu ich prowadzić.

Mimo jednak niesprzyjających warunków, MPRO liczy, że do końca roku uporta się z wszystkimi zaplanowanymi robotami przy urządzaniu terenów w osiedlach mieszkaniowych, przy konserwacji istniejących zielonych placów itp. Jeszcze w tym roku wykoną również budowę fontanny stanowiącej orawę rzeźby A. Łosowskiego przy Kościele Mariackim. Trzy z ofiarowania Gdańskowi przez artystę-rzeźbierza A. Łosowskiego rzeźb otrzymają także właśnie wpraw. Fontanny zdobić będą plaćki przy ul. Szerokiej. Szew-

nów, np. przy Szerokiej i Podwalu Staromiejskim obok Targu Drzewnego.

Zapisy do zespołu wokalnego „Kuranty“ w Nowym Porcie

Zespół estradowy „Kuranty“ w Nowym Porcie, rozwijający swą działalność w ramach Stowarzyszeń Ognisk Artystycznych, przyjmuje obecnie zgłoszenia dziewcząt od 13 do 15 lat do zespołu wokalnego. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w godz. 16-17 w ognisku przy ul. Wolności 7 (lokal szkoły nr 55) w Nowym Porcie.

Przy okazji warto przypomnieć że „Kuranty“ koryzystnie się wyróżniły w I ogólnopolskim Festiwalu Ognisk Artystycznych. Obecnie trwają przygotowania do II festiwalu, organizowanego pod protektoratem Ministerstwa Kultury i Sztuki przez Ludowy Instytut Muzyczny i Radę Społeczną Stowarzyszeń. Od września br. do lutego 1967 roku, to okres, w którym ogniska uczestniczące w festiwalu będą rozwijały swą działalność środowiskową.

W marcu odbędą się wojewódzkie imprezy, a w kwietniu dzielnicowe pokazy, na których najlepsze zespoły z kilku sąsiadujących województw zaprezentują różnorodne formy pracy ognisk. Ostatnim etapem festiwalu będzie ogólnopolska impreza artystyczna w Łodzi (po połowie maja), na której wystąpią laureaci wszystkich konkursów przewidzianych w programie festiwalu.

O tym warto

DZIS „U KUZYNOW“

O godz. 19 rozpoczyna się wczoraj taneczny w kawiarni „U Kuzyków“ w Gdańsku. („Zak“, Waly Jagiellońskie).

KURS SEKRETAREK

Stow. Stenografów i Maszynistów (oddział gdański) organizuje kurs sekretarek dla maszynistów w ośrodkach: Gdańsk, Gdynia, Elbląg i Tczew. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w Gdyni, ul. Abrahama 8, tel. 21-46-94 od godz. 19 do godz. 17.

MDK PROPONUJE

Młodzieżowy Dom Kultury we Wrzeszczu (ul. Hanki Szwajcarskiej nr 23) organizuje zespół wokalny oraz instrumentalno-rozrywkowy. Do zespołów przyjmuje się dziewczęta i chłopcy w wieku od 14 do 18 lat.

Niezależnie od powyższego Dyrekcja MDK może zapolepować się istniejącym poza MDK zespołom, jeśli nie ma należytej opieki.

Chećni proszeni są o zgłoszenie się w MDK w środy i soboty w godz. od 19 do 17.

z kroniki wypadków

Na Walach Jagiellońskich w Gdańsku weszła na jezdnię Anżelm R. i wpadł na bok samochodu „Stary“ nr rej. GK 9583. Przechodząca doznała obrażeń i przewieziona została do Szpitala Wojewódzkiego.

Tadeusz M., będący pod wpływem alkoholu wbiegł na jezdnię al. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu i został potrącony przez samochód „Warszawa“ nr rej. GA 5063 odnieść obrażenia.

W czasie wyprzedzania — na al. Zwycięstwa w Gdyni — trolejbusu, samochód ciężarowy nr rej. GK 2138 należący do RSOP — a prowadzony przez Zena M. — uderzył w drzewo. Nieprzytomnego kierowcę odwieziono do Szpitala Miejskiego. Uszkodzenie pojazdu szacuje się na ok. 20 tys. zł.

9-letnia Hanna B. wbiegła raptownie na jezdnię ul. Wielkopolskiej w Gdyni i została potrącona przez „Syrone“ nr rej. GS 9030. Dziewczynkę przewieziono do Szpitala Miejskiego.

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Mój brat niepoprawny“, g. 19.

SOPOT, Kameralny, „Jan Maciej Karol Wścieklica“, g. 19.

GDAŃSK, plac Zebrań Ludowych, Cyrk „Arlekin“, g. 19.

ina

GDAŃSK „Leningrad“, „Z pleka do Teksasu“, USA, od 14 l. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kameralne“, „Dzieci cyrku“, austr., od 12 l. g. 14; „Pierwszy dzień wolności“, pol., od 16 l. g. 16, 18, 20. „Piaści“, „Lekarstwo na miłość“, produkcji polskiej, od 14 lat, g. 16, 18, 20. „Drukarz“, „Jak zdobyć meza“, produkcji USA, od 18 lat, godzina 17, 19. „Moliawa“, „Hrabia Monte Christo“, fr., od 14 l. godz. 16, 19.15; „Dni grozy i śmiechu“, USA, od 11 l. godz. 14. „Przyjaźń“, „Jutro przesta-

niesz umierać“, radz., od 12 l. g. 17, 20. „Gedania“, „Wehikuł czasu“, USA, od 14 l. g. 16, 20. „Obok prawdy“, pol., od 11 lat, godz. 18.

„Wrak Mary Dea-“ „Widokiarz“, „Przeżyłem swoją śmierć“, cz., od 16 lat, godz. 20. „Zak“, „Za króla i ojczyznę“, ang., od 16 l. g. 16, 18, 20. „Kosmos“, „Markiza Anellica“, fr., od 16 lat, g. 15.45, 18, 20.15. „Zorza“, „Z soboty na niedzielę“, ang., od 18 l. g. 17, 19.

Wrszesz „Baika“, „Przemien-“ „Wiatrem“, USA, od 14 lat, godz. 16; „Śmierć Belli“, fr., od 16 l. g. 14, 20. „Zniesz“, „Kim pan jest dr Sorge?“, prod. franc., od 16 lat, godz. 15.30, 18, 20.30. „Tramwajarz“, „X-25 wzywa“, ług., od 12 l. g. 16, 18, 20. „Zawisza“, „Trzy plus dwa“, radz., od 12 l. g. 17, 19.15.

NOWY PORT „I Majaj“ — „Mam 20 lat“, radz., od 16 l. g. 16, 18.

OLIWA „Deifin“, „Ostatni zachód słońca“, USA, od 14 l. g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia“, „Winne-“ „Trem“, USA, od 14 l. g. 15.30, 17.45, 20.

planar“, „Młodość na ni-“ „Ważniejsze audycje“

Ważniejsze audycje w dniu 15 września 1966 r. CZWARTEK
LOKALNE:
13.30 Muzyka. 16.15 Sportowe rozmowy. 16.30 Szała gra. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.25 Muzyka czwartkowa.
OGÓLNOPOLSKIE:
12.25 „Rozliczyć kwadransy“. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej!“.

14.00 Kieleckie rozmowy literacko — muzyczne. 14.30 Koncert muzyki poważnej. 15.20 — Władzka melodii hiszpańskich. 15.30 „Śpiewamy piosenki i baltajmy się przy muzyce“. 18.50 „Archeologia w muzeach“, rozmowa z prof. dr Michałowskim. 19.30 Melodie rozrywkowe. 19.40 „Wielkopolskie Towarzystwo Kultury“. 20.02 — Giacomo Puccini — „Madame Butterfly“ opera w 3 aktach. 23.15 Muzyka taneczna. 0.05-3.00 Program nocny.

elewixja

na dzień 15 września 1966 r. CZWARTEK

16.30 Tele-Ekspres. 16.35 Lekcja języka francuskiego. 17.05 Dziennik. 17.10 „Jacek i jego pieski“, film dla dzieci. 17.20 „Nie tylko dla pań“, 17.40 Informator handlowy. 17.50 „1000 lat Kultury Polskiej“, teleturniej. 18.20 „Czwarta zmiana“, 18.50 „Sylwek X Muzyk“, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dzieńnik. 20.00 „Piosenki z łąki“, włoski progr. rozrywkowy. 20.15 „Szczęśliwy rewolwer“, film TV prod. USA. 21.05 Dziennik. 21.15 Magazyn Medyczny. 21.50 Lekcja języka francuskiego.